

Kozak & Kozak

Maciek Kozak

Bytomskie Centrum Kultury
CENTRUM SZTUKI
Galeria Kronika
Rynek 26, tel. 281 81 33

wystawa trwa od 29 stycznia do 22 lutego 1999 r.
Komisarz wystawy: Leonard Jaszczuk

ISBN 83-905810-9-5

Maciej Kozak - ur. 1968 w Bytomiu

Studia: Akademia Sztuk Pięknych w Krakowie Wydział Grafiki Użytkowej Katowice.
Dyplom 1995, malarstwo w pracowni prof. A.S. Kowalskiego, grafika w pracowni prof. Piotra Staraka.

Ważniejsze wystawy:

„Praca roku” - Katowice 1995

Galeria „Bismarck” - Köln, Niemcy

„Zdrowie psychiczne” - Bytom 1996

„Praca roku” - Katowice 1997

„Bielska Jesień” - Bielsko Biała 1997

Maciek Kozak mówi, że malowanie jest dla niego tylko zabawą i czystą rozrywką. Z drugiej strony przyznaje, że czasem wstaje w nocy i zasiada w pracowni przed niedokończonym obrazem. Jest tu pewna sprzeczność i w jego przypadku nie jedyna. Obrazy Maćka nie kojarzą mi się z czystą przyjemnością malowania, są mocno naznaczone niepokojem. To przeważnie duże płótna tętniące malarską materią, kształtowaną z rozmachem, często rozczochrane szpachlą, szpicem pędzla - szorstkie. Lecz owe struktury nabierają wyrazu dopiero w zderzeniu z elementami lirycznymi - tajemniczymi drobnymi światłami przebijającymi z podkładu, nieokreślonymi przedmiotami rzucającymi geometryczne cienie, namacalną błękitną przestrzenią otaczającą słup grubo nałożonej farby. Czasem rolę tego lirycznego pierwiastka przejmuje delikatna gama kolorystyczna: łagodne brązy, żółci, ugry. W „Ukrzyżowaniach” z postaci Boga emanuje spokój i smutek, dramat zaś rozgrywa się tle, budowany walką brutalnie rozlewających się antagonicznych barw. Nie sposób nie skojarzyć tego dramatu z bardzo osobistym komentarzem Autora. Poza nielicznymi wyjątkami („Ukrzyżowanie”) właśnie Maciek odżegnuje się od z góry ustalonego tematu, sprecyzowanego pomysłu na obrazy. One tworzą się w trakcie pracy.

To, co Maćka najbardziej interesuje jest trudne do wymyślenia i przewidzenia, wiąże się nierozłącznie z powierzchnią płótna, fakturą nakładanej farby, jej gwałtownością lub wyciszeniem - mową materii malarskiej. Zapytany jednak o ulubionego artystę odpowiada bez wahania - Peter Breughel. Następna sprzeczność? A może reguła. Maciek uzyskał dyplom trzy lata temu. W jego twórczości i w życiu gotuje się jak w tyglu. Wszystkie owe sprzeczności są tu cechą człowieka otwartego na świat, odważnego, unikającego schematu. Są zarazem swoistym materiałem wybuchowym rodzącym nowe prace. Myślę jednak, że każdy następny obraz będzie dla niego natrętnym pytaniem o sens malarstwa w jego życiu. U Breughla wyraźnie przecież widać, że sztuka trudno od tego życia oddzielić.

Zbyszek Blukacz







Jacek Kozak

Bytomskie Centrum Kultury
CENTRUM SZTUKI
Galeria Kronika
Rynek 26, tel. 281 81 33

wystawa trwa od 29 stycznia do 22 lutego 1999 r.
Komisarz wystawy: Leonard Jaszczuk

ISBN 83-905810-8-6

Adam Jacek Kozak - ur. 1943

*Studia: Akademia Sztuk Pięknych w Krakowie Wydział
Grafiki w Katowicach. Dyplom 1969 r.*

Od 1971 r. w Związku Polskich Artystów Plastyków.

Udział w wystawach, m.in.:

Wystawa Ludowej Grafiki - Poznań 1973

Konkurs „Człowiek” - Warszawa III nagroda

„Sport w sztuce” - Katowice 1976, wyróżnienie

VI Międzynarodowe Biennale Grafiki - 1976

Polsko - Fiński Konkurs Grafiki Marynistycznej -

III nagroda w 1977,

wyróżnienie w 1981

Konkurs Graficzny im. J. Gielniaka - Jelenie Góra,

II nagroda w 1977,

wyróżnienie w 1979

Wystawy w Niemczech, Hiszpanii, Jugosławii

Prace w muzeach i zbiorach prywatnych.







CENTRUM SZTUKI
GALERIA KRONIKA
41-902 Bytom, Rynek 26

Galeria Kronika dziękuje serdecznie obydwu artystom za to, iż zgodzili się zaprezentować swoje prace na wspólnej wystawie. Jest to trudny i ciekawy eksperyment, aby pokazać głos dwu pokoleń artystów związanych ze sobą tak bezpośrednio jak ojciec i syn. Kiedy zwróciliśmy się do obydwu Panów z tą propozycją, obydwaj mieli pewne wątpliwości, jednak po czasie zaakceptowali ten pomysł mając na uwadze ważne przyczyny nie tylko artystyczne lecz również środowiskowe.

Dla wielu członków naszego środowiska będzie to okazja do wzajemnego poznania się, a jednocześnie rozpoznania wzajemnych preferencji artystycznych. Być może pomiędzy pokoleniami rozpocznie się dialog artystyczny wynikający nie z opozycji lecz z chęci podtrzymania bogatych tradycji kulturalnych naszego miasta. Wystawa ta udawadnia, iż takie tradycje, a co więcej ciągłość istnieje, a nowi członkowie tego środowiska gotowi są mówić pełnym artystycznym głosem, nie odrzucając jednocześnie doświadczeń pokolenia które kształtowało obraz kultury Bytomia.

Obydwaj artyści to silne pełne wyrazu osobowości tak w sferze malarstwa jak i osobistej, wierzymy, iż dzięki takim postawom będzie można mieć nadzieję, iż środowisko nasze będzie się rozwijać.

Leonard Jaszczuk